

JAN KONRAD KOZŁOWSKI

ur. 1946; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Łódź, PRL,
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Jan Konrad Kozłowski, rodzina, Akademia Medyczna im. Feliksa Skubiszewskiego, V Liceum Ogólnokształcące im. M. Skłodowskiej-Curie w Lublinie, II Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Łodzi,

W Łodzi znaleźliśmy się przypadkiem

Zupełnie przypadek. Żona skończyła romanistykę w Warszawie, ale tam akurat nie było pracy. W związku z tym wróciła do Lublina, pracowała w bibliotece Akademii Medycznej, jakiś lektorat miała w Empiku. Ja pracowałem wtedy już w szkole, w V liceum na Skłodowskiej-Curie. I tuż przed naszym ślubem rozmawiam z żoną, mówi: „Przed chwilą dzwonił taki docent z Łodzi, że reaktywowana jest tutaj romanistyka i zaproponował mi pracę jako asystentka. Co ty o tym sądzisz?”, to ja tam przez moment zaniemówiłem. Za chwilę powiedziałem: „No co, no jedziemy, co tu dużo mówić.” Przecież wiedziałem, że jako nauczyciel matematyki powinienem sobie na terenie Polski znaleźć pracę, a potem jakoś to inaczej zresztą ewoluowało, bo w rezultacie byłem w Instytucie Kształcenia Nauczycieli, ale to był czysty przypadek. To nie było ani planowane, ani zamierzone, ani z jednej, ani z drugiej strony, ale był taki moment, że trzeba było się decydować. Cóż wozy jadą na zachód – takie jest powiedzenie i to się w tym naszym przypadku potwierdziło. Zresztą jest dużo przypadków inteligencji lubelskiej, która przenosiła się do pracy do Łodzi. Tu był duży ośrodek, duże miasto, duża aglomeracja również uniwersytecka, uczelniana. Teraz w zasadzie to są największe zakłady pracy w Łodzi, a w Lublinie był znowu duży potencjał, także ssanie było z tej strony. Typowy przykład. To czysty przypadek.

Data i miejsce nagrania	2018-04-19
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Renata Pacholarz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"